



La Nuit de Valognes - Le Visiteur - Le Bataillon - L'École du diable

Éric-Emmanuel Schmitt

[Download now](#)

[Read Online](#) 

La Nuit de Valognes - Le Visiteur - Le Bataillon - L'Ecole du diable

Éric-Emmanuel Schmitt

La Nuit de Valognes - Le Visiteur - Le Bataillon - L'Ecole du diable Éric-Emmanuel Schmitt

La Nuit de Valognes - Le Visiteur - Le Bataillon - L'Ecole du diable Details

Date : Published January 12th 2002 by Le Livre de poche (first published September 16th 1999)

ISBN : 9782253153962

Author : Éric-Emmanuel Schmitt

Format : Paperback 242 pages

Genre : Plays, Theatre, Cultural, France, Fiction, European Literature, French Literature

 [Download La Nuit de Valognes - Le Visiteur - Le Bataillon - L� ...pdf](#)

 [Read Online La Nuit de Valognes - Le Visiteur - Le Bataillon - L& ...pdf](#)

Download and Read Free Online La Nuit de Valognes - Le Visiteur - Le Bataillon - L'Ecole du diable
Éric-Emmanuel Schmitt

Liebes Buch says

Nachdem die Nazis Österreich besetzt haben, versucht Anna, ihren Vater, Sigmund Freud, zur Flucht zu bewegen. Für ihr freches Mundwerk wird sie von der Gestapo mitgenommen. Freud gerät in Panik. Da erscheint plötzlich ein merkwürdiger Besuch. Handelt es sich etwa um Gott?

Die Idee, den Atheisten Freud mit Gott debattieren zu lassen, ist spannend.

Die Darstellung Gottes ist theologisch nicht so stimmig. Dafür bleibt dann auch offen, ob es sich tatsächlich um Gott handelt, um den Teufel oder um einen entlaufenen Patienten aus der Nervenheilanstalt.

Originell.

Radek Gabinek says

Osinskipoludzku.blogspot.com

Eric-Emmanuel Schmitt jest znany szerszemu gronu czytelników jako autor książki "Oskar i Pani Róża". Ja nie miałem dotąd do czynienia z tym autorem, a zdecydowałem się sięgnąć po ten zbiór z uwagi na drugi w kolejności utwór pod tytułem "Gość". Już na samym początku zaskoczyła mnie forma bo zamiar spodziewanej prozy zastałem formą raczej mało popularną i stanowiła ponoć w przypadku Schmitta swego rodzaju eksperyment, to znaczy dramat.

Zastosowana w "Intrygantkach" forma nie przypadkiem jest raczej rzadkością jeżeli chodzi o literaturę jako że jest trudno przyswajalna, przynajmniej jeżeli chodzi o moją osobę. Mimo tych trudności w odbiorze warto sięgnąć po tę książkę z uwagi na to, że zebrane tu utwory dają dużo myślenia na temat miejsca człowieka w świecie i jego relacji z nim. Pewnie każdy czytelnik będzie miał inne przemyślenia po lekturze i wyłożył osobiste wnioski, aczkolwiek warto zaznaczyć jest że trudno potraktować to co tu znajdziemy powierzchownie. Już sam dobór bohaterów poszczególnych sztuk wpływa na wyobraźnię. Spotykamy tu poróżnioną gamę postaci między innymi Don Juana i Freuda. Nie będzie tu pisać o tym w jakiej konstelacji się pojawiają i jak potoczą się ich losy bo niestety jest zbyt wiele interpretacji na które w międzyczasie trafiłem w opiniach o "Intrygantkach". Napisz natomiast po krótko o tym z czym mnie zostawi autor po lekturze.

Przechodząc do sedna, Eric-Emmanuel Schmitt utwierdził mnie jeszcze bardziej w moich wywrotowych zapędach jeżeli chodzi o nieomylną wielkich umysłów w tworzeniu swoich teorii. Tak właśnie dzieje się z Freudem i jego psychoanalizą, który "wysiada", traci rezon i momentami zachowuje się jak bezradnie dziecko, kiedy traci kontrolę nad sytuacją i pozwala przejść inicjatywę tajemniczemu gościowi. To co do tej pory wydawało się tak bardzo logiczne i nie do podważenia nagle staje się pełną niepewności, wypaczone i osobistych deficytów zapchanych teorie aby w ten sposób sztucznie pozbyć się lęku i cierpienia. Nie inaczej dzieje się w przypadku stereotypowego postrzegania ludzi w relacjach interpersonalnych. Pozory mogą mylić a rozum, który w przypadku takiego Freuda jest nadmiarowy, tak w historii z Don Juanem i niewiastami a prosi się o zrównoważenie dla stojących na drugim biegunie "porywów serca". Ani emocje ani rozum nie są w stanie funkcjonować jedno bez drugiego i tak naprawdę zasada z tego rodzaju nabiera tu jeszcze mocniej znaczenia. Ponadto, po lekturze "Intrygantek" człowiek nabiera dystansu do tego czym jest karmiony od dziecka, do schematów, praw oczywistych, systemów i reguł, które tak naprawdę chronią przed

Wiatem i relacj? z drugim cz?owiekiem. S? wytworem ludzi uciekaj?cych przed ?yciem w ?wiat b?d? to uniesie? emocjonalnych, b?d? intelektualnych, suchych rozwa?a?.

Eric-Emmanuel Schmitt z pewno?ci? nie trafi do ka?dego ze swoimi rozwa?eniami natury filozoficznej, ale przecie? trudno oczekiwa? od filozofii, ?e b?dzie ?atwa i przyjemna. Ona wr?cz musi by? ci??ka i niejednoznaczna, budz?ca cz?sto opór i ból g?owy, ale je?eli nale?ycie do tych którzy nie id? na ?atwizn? to polecam si?gn?? po tego autora, bo mo?e to by? fajne do?wiadczenie. Ja z pewno?ci? dam mu jeszcze szans? i w swoim czasie napisz? o tym kilka s?ów.

Rémi Buquet says

J'ai apprécié sa vision de Dom Juan dans "la nuit de Valognes", trouvé trop construit et trop scolaire son évocation de Freud recevant un mystérieux visiteur et une leçon. Le monologue et la troisième pièce importent peu.

Meredith says

The first three plays were excellent. The last one was more sentimental and not quite as interesting.

Elisabeth says

Brillant! Un Don Juan si différent de ce que l'on en attend... Le Diable déprimé, formidable. Un monologue émouvant. Bref, des pièces dont on sait que sur scène, elle ne peuvent qu'être extraordinaires.
